

Redakcja: tel. 133-28, 102-28, Administracja: tel. 132-48, ul. Świrki (dawnej Karola) Nr. 2.
 Redaktor naczelny: przyjmując od godziny 1 do 3 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
 PRENUMERATA miesięczna z odbieraniem numerów w administracji „Echo” 2 zł 10 gr. Odniesienie do domów 40 gr. Od 1 stycznia 1937 r. prenumerata miesięczna z dostawą pocztową wynosi 2 zł 50 gr. (zawieszka 40 gr.).
 Prenumerata kwartalna 4 zł 60 gr.
 Artykuły nadesłane bez omyłki honorarium uważane są za bezpłatne.
 Reklamów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

ECHO

Rok XIII Nr. 109 Łódź wtorek 20 kwietnia 1937 r.

CENY OGŁOSZENI:
 Przekaz tekstem 1. 1-sza strona 40 gr. a w m-m 1 tam, str. 5 tam; w teledzie 40 gr., nekrologi 25 gr., swyca. 15 gr. strona 10 lamów, drobne 12 gr.; za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1,20 gr., dla bezrobot. i zł. Ogłoszenia dwukolorowe 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i teledzielniki 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Inne ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
 Za 1 w. mm. w 1 lamie szer. 70 mm. (strona 5 lamów), w wydaniu profesjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.880
 Opłata pocztowa naliczona gotówką.

BLOKADA BRZEGÓW MORSKICH UTRUDNIA SYTUACJĘ BASKÓW.

Gen. Franco skasował wszystkie partie polityczne

PARYŻ, 20.4. — Według informacji z Bilbao, prace fortyfikacyjne wokół miasta zostały wykonane, Generalowie przorządowi Martin Monie, Martinez Cabrera i Llano de la Incomienda, sprawujący dowództwo nad armią baskijską, zapewniają, iż dla obrony Bilbao rozporządzają 70 tys żołnierzy, liczną artylerią polową oraz artylerią przeciwlotniczą. Rząd baskijski rozporządza ma ponadto 100 samolotów myśliwskimi i bombardującymi. Ostatnio rząd Walencji nadesłał poważne posiłki Baskom. Sytuację rządu baskijskiego utrudnia jednak w bardzo poważny sposób blokada brzegów morskich przez flotę powstańców. Jak informuje prasa, blokada zorganizowana przez powstańców jest rzeczywiście skuteczna.

DALSZE BOMBARDOWANIE MADRYTU
PARYŻ, 20.4. — Agencja Havasa donosi z Madrytu, że wczoraj po południu artyleria wojsk powstańców ostrzeliwała intensywnie starą dzielnicę Madrytu. 5 osób zostało zabitych, 20 jest rannych. Dwa pociski padły na gmach więzienia, gdzie są osadzeni więźniowie polityczni.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY“

MADRYT, 20.4. — Komunikat oficjalny, ogłoszony wczoraj wieczorem przez radio donosi, że w północnej części frontu Teruel wojska rządowe posuwały się w ciągu dnia naprzód.
 Na froncie aragońskim 18 samolotów powstańców zaatakowało pozycje wojsk rządowych, zostały one jednak po walce powietrznej zmuszone do ucieczki.

DROBNE UTARCZKI

SALAMANKA, 20.4. Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańców donosi, że na froncie aragońskim miały miejsce w ciągu dnia wczorajszego jedynie drobne utarczki.
 Na froncie baskijskim wojska rządowe usiłowały zaatakować na szeregu odcinków pozycje powstańców, zostały jednak odparte, pozostawiając na placu walki 30 zabitych.
 Na froncie madryckim lekka wymiana strzałów.
 Na frontach Avila i Soria panował na ogół spokój.

DEKRET NR. 255.

SALAMANKA, 20.4. — Rozgłoszona na rodowa nadała wczoraj wieczorem doniosły dekret, podpisany przez gen. Franco, w którym szef państwa zaznacza, iż nadeszła chwila, kiedy wszystkie partie hiszpańskie powinny zjednoczyć się wspólną dyscypliną, aby umożliwić skryształizowanie się nowego państwa totalnego.
 Dekret, który ma liczbę 255 składa się z trzech artykułów: art. 1 przewiduje, że Falangi hiszpańskie i „Requetes” ze swymi urzędami i obecnymi elementami zjednoczone zostają pod rozkazami jednego kierownika w grupie politycznej o charakterze narodowym p. n. „Falange Española Tradicionalista de la Jons” (jona oznacza narodo-socjalistyczną młodzież robotniczą.) Organizacja ta będzie pośrednikiem pomiędzy społeczeństwem a państwem. Pośiadający w chwili ogłoszenia dekretu legitymacje Falangi hiszpańskiej albo odznakę tradycjonalistów, należą z urzędu do nowego ugrupowania. Wszystkie inne stronnictwa polityczne zostają rozwiązane.

Jutro rozpocznie się proces łódzkich gangsterów.



1) Henryk Baruch, 2) Stanisław Olszewski, 3) Feliks Palczyński, 4) Karol Buchholz, 5) Marian Szczepaniak.

Jutro na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi znajdzie się sensacyjna sprawa pięciu gangsterów łódzkich, którzy w dniu 16 grudnia ub. roku porwali syna Binema Budzynera.
 Na ławie oskarżonych zasiadają: 32-letni Karol Buchholz, 33-letni Stanisław Olszewski, 26-letni Henryk Baruch, 31-letni Feliks Palczyński i 31-letni Marian Szczepaniak, którzy do obecnej chwili przebywają w więzieniu przy ul. Kopernika.
 Akt oskarżenia zarzuca im uprowadzenie w podstępny sposób i pozbawienie wolności dorosłej osoby, w celu wymuszenia okupu w sumie pół miliona złotych. Jek wiadomo gangsterzy wywieźli młodego Budzynera do wili „Baruchówka” w Andrespolu, gdzie uwięzili go.
 Następnie wystosowali list do matki Budzynera, w którym zażądali okupu w kwocie pół miliona złotych.
 Zawiadomiona policja wdrożyła energiczne śledztwo. Aresztowano najpierw Buchholca i Olszewskiego w chwili gdy pertraktowali z rodziną porwanego, a następnie Barucha i Palczyńskiego.
 W dalszym ciągu śledztwa aresztowany został szofer Marian Szczepaniak, który wiewiał o porwaniu, jako współwiasiciel taksówki nr. 273, którą Palczyński wywieźł Budzynera.

100 KILOGRAMÓW WAŻY MAŁY SŁOŃ.

Kłopoty warszawskiego Zoo z noworodkiem

WARSZAWA, 20.4. — Pawilon słoń w warszawskim Zoo, w którym w nocy z niedzieli na poniedziałek urodziła się „Tuzinka”, zamknięty na cztery spusty. Bo widok nieznanym osobom lub blask sztuczne go światła, wprawia słońce „Kasię” w silne zdenerwowanie.
 W półmroku, panującym w „pokoju Kasi” czernieje olbrzymie cielsko słońcy, stojącej przed barierą. Pod ścianą przemyka się lekko „Tuzinka”.
 Z daleka sprawa wrażenie małego cielątka, obrośniętego gęstą, płową sierścią. (Słoń rodzi się z uwłosieniem, ale stopniowo je traci). Wzrost jej wynosi około 90 cent. Waga „zaledwie” około 100 kg.
 Zgłodniała „Tuzinka” ssię barierę, o-

ULEWNY DESZCZ.

SEVILLA, 20.4. — Gen. Queipo de Llano w przemówieniu swym przez radio zaznaczył, że na froncie północnym z powodu ulewnego deszczu panował zupełny spokój.
 Na froncie Kordoby oddziały wojsk rządowych usiłowały zaatakować pozycje powstańców, zostały jednak odparte i poniosły poważne straty.

RZĄD MADRYCKI PIENI SIĘ NA KONTROLĘ.

LONDYN, 20.4. — Równocześnie z objęciem nocy dzisiejszej przez okręty wojenne W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch straży na wodach, otaczających Hiszpanię, rząd w Walencji ogłosił deklarację, podpisaną przez ministra marynarki i lotnictwa Prieto, krytykującą W. Brytanię i Francję oraz atakującą Niemcy i Włochy.
 Prieto ocenia wprowadzenie kontroli międzynarodowej jako błąd polityczny W. Brytanii i Francji. Deklaracja, oświadcza, że flota republikańska i lotnictwo republikańskie będą eskortowały i ochraniały statki, wywieszające flagę hiszpańskiej republiki ludowej i że nie pozwolą na to aby statki tej floty były zatrzymywane lub zmuszane do zmiany swego kursu, niezależnie od tego jaki ładunek posiadają.

Poświęcenie kopca na Sowińcu odbędzie się dnia 6 sierpnia.

KRAKÓW, 20.4. — Trumna, w której znajdują się zwłoki Marszałka Piłsudskiego, umieszczona będzie w sarkofagu w dniu 6 sierpnia.
 W tym samym dniu odbędzie się w Krakowie uroczystości, związane z ukończeniem budowy Kopca na Sowińcu.
 Obecnie trumna Marszałka Piłsudskiego będzie przeniesiona do innej kaplicy, gdyż w krypcie św. Leonarda przeprowadzony będzie remont.

62 złote za 1000 cegieł wynosi maksymalna cena w stolicy.

WARSZAWA, 20.4. — Począwszy od dnia 25 kwietnia, maksymalna cena na cegłę zwyczajną, ręczną i maszynową w Warszawie, została ustalona w wysokości 62 zł. za 1000 sztuk loco budowa.
 Decyzję tę powzięto na drugim posiedzeniu komisji do badania cen, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem komisarza rządu, p. wojewody Jaroszewicza.
 Rygorzy za przekroczenie ceny maksymalnej są bardzo surowe. Winnym nie stosowania się do ustalonego cennika, grozi kara grzywny do 3.000 zł. względnie 3 miesiące aresztu, przy czym karany byłby nie tylko producent, lecz i pośrednik, który chciałby naruszyć górną granicę cen cegły przez spekulacyjne podwyższenie kosztów przewozu, wyładunku itd.

Mufti Rzplitej Polskiej z wizytą u muftiego Egiptu.

KAIR, 20.4. — Przyjechał do Kairu w drodze powrotnej z Indji mufti Rzplitej Jakób Szynkiewicz. W towarzystwie chargé d'affaires polskiego A. Kulj złożył on wizytę muftiemu Egiptu szachowi Abdul Madżid Salim.

P. Anthony Brexel Biddle ambasadorem amerykańskim w Warszawie.

WASZYNGTON, 20.4. — Ogłoszono szereg zmian na placówkach dyplomatycznych Stanów Zjedn. Tak ambasadorem w Warszawie mianowany został Anthony Brexel Biddle, posłem w Oslo mianowana została pani Florence Jaffray Harri-man, posłem w Lizbonie mianowany został Herbert Clairborne Bell.

Powrót księżny Julianny do Hagii



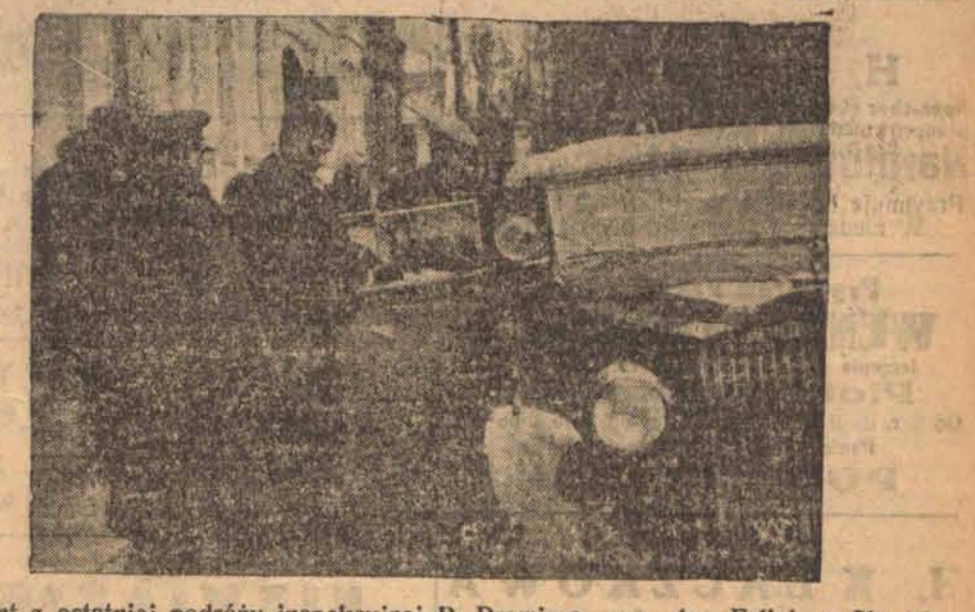
Z błyskawiczną szybkością mkną łodzie powracających z połowu rybaków austriackich niesione przez potężne fale ku brzegom łądu.

SIANO W USTACH DZIEWCZYNY.

ECHA POŻARU POD ŁODZIĄ.

ŁÓDŹ, 20.4. — W związku ze śledztwem w sprawie pożaru zagrody Pawła Ratkego we wsi Antoniew—Stoki pod Łodzią dowiadujemy się nowych szczegółów.
 Okazuje się, że służąca Ratkego, 16-letnia Wanda Markowska, która ma być rzekomo świadkiem podpalenia, nie została otruta, jak to część prasy doniosła. Dziewczyna miała stawić się do przesłuchania u sędziego śledczego, tymczasem miano na nią jakoby dokonać napadu i usiłowanie otrucia karbolem.
 Jak się dowiadujemy, Markowska nie została bynajmniej otruta. Miała ona usta zapchane sianem, wskutek czego doznała kilku zadrapań jamy ustnej. Zachodzi też wątpliwość, czy dziewczyna nie zrobiła sobie tego sama, aby odwlec przesłuchanie w śledztwie. Możliwa jest więc tu symulacja, tym bardziej, że jeden ze wskazanych przez Markowską uczestników rzekomego napadu na nią wykazał zupełne „alibi”, gdyż przebywał w tym czasie gdzieś indziej.
 Policja zatrzymała kilka podejrzanych osób.

Z podróży inspekcyjnej premiera.



Fragment z ostatniej podróży inspekcyjnej P. Premiera gen. dr. Felicjana Sławoj-Skłodkowskiego na terenie woj. poznańskiego. Na zdjęciu szef rządu podczas pobytu we Wrześni.

Kupiony znaczek F.O.M. Dolar 5.25¹/₂
 tworzy miliony — potrzebne na budowę polskich okrętów wojennych!

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.25 i pół, funty angielskie 25.88 franki szwajcarskie 120.00 (za 100), franki francuskie 23.53, za liry włoskie placowano 23.50.

Dźwiękowy Kino-Teatr ZACHĘTA Zgierska 26

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! Epokowy film sowiecki p. t. WALKI Z CARATEM — ROK 1905.

Jako nadprogram film, którego czar urzeka starych i młodych p. t. „CALIENTE MIASTO MIŁOŚCI”

Pożar olbrzymich stodół dworskich. STRATY WYNOŚĄ 70 TYŚ. ZŁ.

RADOMSKO, 20. 4. — O północy w majątku Zaremby Jana w Pytówicach, w przyczyni dotąd nie ustalonych, powstał pożar w stodole, który wkrótce objął zabudowania. Ogółem spaliły się: dwie olbrzymie dworskie stodółki a w nich około 1000 metrów

siła i owsa, siewczarnia i inne narzędzia rolnicze. Szaty wycenione około 70 tysięcy złotych. W gąszczu pożaru wzięły udział cztery strażnice pożarne z radomszczańską na czele. Po całonocnej akcji udało się strażni ogień zlokalizować.

TRAGICZNA POMYŁKA DWU BRACI. Zamiast przeciwnika postrzelili kolegę.

SIERADZ, 20. 4. — Wczoraj w pobliżu wsi Galki, gm. Godynice, z rękami strzelono trzy razy z fuzji do przechodzącego Józefa Żurawskiego, który został lekko ranny.

Właściciel takówki, złożył meldunek policji, że na postoju w zbiegu ulic Piotrkowskiej i Brzezińskiej wyprzedził go auto niejakiego Ludwika Samojki (Pabianicka 14) i kazał się wozić po mieście. Gdy licznik wykazał 16 złotych, pasażer zbiegł na ul. Lelewela. Policja spisała protokół i wdrożyła dochodzenie.

Sporządzanie list urlopowych w fabrykach łódzkich.

ŁÓDŹ, 20 kwietnia. — W związku ze zbliżającym się okresem urlopowym, na terenie stercy fabryk włókienniczych stała się aktualną sprawa urlopów dla robotników.

ostatnio redukcji, w związku z tym i urlopy wzgl. wynagrodzenia za nie byłyby mniejsze. Wobec tego poszczególne związki zawodowe przystąpiły do sporządzania list urlopowych już obecnie, dzięki czemu urlopy będą płatne w stosunku do obecnych zarobków.

Bezrobotny na sznurze wisielczym. Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów

ŁÓDŹ, 20 kwietnia. — Nocy dzisiejszej w mieszkaniu wlasnym przy ul. Włodzimierskiej 17 odebrał sobie życie 40-letni bezrobotny Zygmunt Kulikowski. Kulikowski powiesił się. Wypadek zauważono zbyt późno, aby można było desperata uratować.

— Dział w godzinach porannych powstał pożar w budce z węglem na posesji nr 2 przy ul. Ks. Bisk. Bandurskiego. Na miejsce wypadku przybył 5 pluton straży i kurs instruktorski. Akcja gaszenia trwała 45 minut. Spłonęły dach budki oraz częściowo postawienia na noc ognia w piecu żelaznym i nie dostatecznego izolowania rury.

Robotnicy przemysłu dzianego i „fantazyjnego” domagają się podwyżki plac.

ŁÓDŹ, dn. 20 kwietnia. — W Klasowym Związku Zawodowym odbyło się zebranie robotników przemysłu dzianego i „fantazyjnego”. Na zebraniu tym omówiono była sprawa zawarcia umowy zbiorowej.

ŁÓDŹ, dn. 20 kwietnia. — W dniu 9 maja r. b. w Łodzi odbył się doroczny Zjazd delegatów wszystkich oddziałów Związku Mistrzów Fabrycznych R.P.

ZYCIE PABIANIC. Rozwój Banku Ludowego w Pabianicach

Stosownie do zapowiedzi, w sali Ochotniczej Straży Pożarnej przy Nowym Rynku odbyło się walne zgromadzenie członków Banku Ludowego w Pabianicach.

MIESIĄC ARESZTU ZA TRZASNIĘCIE DRZWIAMI. Dnia 29 stycznia br. przed Sądem Grodzkim w Pabianicach stanął mieszkaniec miasta Filipczyński Leon (Kamienka 25) i otrzymał wyrok skazujący. Niezadowolony z wyroku sądowego Filipczyński wychodząc z lokalu sądu w złości trzasnął drzwiami, za czyn ten wymierzony po raz wtóry stanął przed Sądem Grodzkim, który skazał go na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

DRZEWKA W GOŁĘBNIKU. KRZYWDA OZDOBY.

ŁÓDŹ, dn. 20. 4. — Doszło do wiadomości policji, że Chojnacki Feliks, młody 18-letni chłopak dokonał gdzieś kradzieży.

protokół. Stanął on wczoraj przed sądem. Do kradzieży się przyznał i wyjaśnił, że nie miał pieniędzy, a koniecznie chciał sobie kupić gołębki.

MŁODOCIANY ZŁODZIEJ.

Obok innych przestępstw spowodowanych do lokalu Sądu Grodzkiego w Pabianicach na ostatnim posiedzeniu sądu, sprowadzono również młodocianego złodzieja niejakiego Makarewicza Tadeusza, lat 16, notowanego już w kartecech sądowych recydywiste.

Na drugi dzień okazało się że jest nim Ożgoba zamieszkały w Marysinie, przy ulicy Za wisy.

Strasna śmierć dziecka w gorących obcierzynach karioflanych.

TOMASZÓW MAZ., 20. 4. — W mieszkaniu Sobolew przy ul. Niecałej 18, ugotowano wielki garnek obierzyn z karioflami, przeznaczonych na karmienie dziecka. Gorące obierzyny wraz z ukropem przelane zostały do specjalnego baka, stojącego na podłodze, gdzie też bawił się 15-miesięczne synek Sobolew, Marian. W pewnej chwili dzieciak wypadł do baka z wrzątkiem. Został wydobyty i przewieziony do szpitala miejskiego, gdzie po kilkunastu godzinach zmarł w okropnych męczarniach.

Wczoraj rozpoczął przejmowanie urzędowa nowo zatwierdzonej byłej długoletni prezydent J. Świercz. Możliwe, że jeszcze w dniu dzisiejszym trwać będzie owo przejmowanie agend od p. Jankowskiego dotychczasowego tymczasowego prezydenta. Normalne urzędowanie rozpocznie prezydent Świercz w dniu jutrzejszym.

FABRYCZNE KURSY PRZECIWOLOTNICZO-GAZOWE.

Na skutek rozporządzenia Starostwa Powiatowego w Łasku, firma Krusche & Ender w Pabianicach z dniem wczorajszym przystąpiła do przeszkolenia swych robotników na kursach obrony przeciwlotniczo-gazowych.

Przewidziane instrukcjami 12-togodzinne kursy prowadzone są w lokalach fabrycznym przy ul. Grobelnej 9. Kurs przeciwlotniczo-gazowy przejść musi każdy robotnik firmy.

ŻYCIE ZGIERZA. Jutro prezydent Świercz rozpocznie normalne urzędowanie.

Wczoraj rozpoczął przejmowanie urzędowa nowo zatwierdzonej byłej długoletni prezydent J. Świercz. Możliwe, że jeszcze w dniu dzisiejszym trwać będzie owo przejmowanie agend od p. Jankowskiego dotychczasowego tymczasowego prezydenta. Normalne urzędowanie rozpocznie prezydent Świercz w dniu jutrzejszym.

Wczoraj rozpoczął przejmowanie urzędowa nowo zatwierdzonej byłej długoletni prezydent J. Świercz. Możliwe, że jeszcze w dniu dzisiejszym trwać będzie owo przejmowanie agend od p. Jankowskiego dotychczasowego tymczasowego prezydenta. Normalne urzędowanie rozpocznie prezydent Świercz w dniu jutrzejszym.

Popierajcie Czerwony Krzyż

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

Dr med. Edward REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Poniżniowa 28, tel. 201-93.

SPORT.

I ZŁ. TYTUŁEM WPISOWEGO...

Przeciwno „dzikim” klubom.

Na terenie województwa krakowskiego w ośrodkach odległych od Krakowa, na Podhalu, istnieje odrębny związek piłkarski klubów „dzikich”, nie przynależnych do PZPN. Jest to t. zw. Liga Podhalańska, licząca kilkanaście klubów.

Ostatnio powstał drugi związek klubów „dzikich” w Krynicy. Celem tych związków jest umożliwienie rozgrywania zawodów swoim klubom bez ponoszenia stosunkowo wysokich kosztów, wynikających z przynależności do związku państwowego.

Jak już podawaliśmy, wylom w tym stanie rzeczy uczynił zakopiański klub KS Wysokie Tatry, zgłaszając swoje wystąpienie do KOZPN.

Pragnąc utwierdzić przystąpienie do P.Z. P.N. klubom „dzikim”, zarząd KOZPN postanowił na ostatnim posiedzeniu przyjmować w okresie miesiąca propagandy KOZPN, od 20 bm. do 20 maja, wszystkie kluby sportowe za uiszczeniem minimalnych opłat od mistrzostwa i tylko kwoty 1 złoty tytułem wpisowego.

Zdobywanie odznak sportowych propaguje „Orle”.

W sali własnej przy ul. Piotrkowskiej 86, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Wojewódzkiego p. Uznańskiego Władysława odbyła się konferencja kierowników sportowych i odprawa kapitanów drużyn kolarskich Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle”. W konferencji wziął udział delegat Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej p. Tadeusz Rojkowski i delegaci z następujących ośrodków: Zgierz, Konstantynów, Ozorkowa, Pabianice, Piotrków, Zduńskie Wola, Kalisz, Radomsko i Tomaszów. Po wysłuchaniu sprawozdań delegatów, jak również referatu p. Rojkowskiego uchwalono wnioski i rezolucje, zmierzające do bezwzględnego zdobywania Państwowej Odznaki Sportowej i Odznaki Strzeleckiej przez członków i członków „Orle”, ponad to zapro-

testowano energicznie przeciwko metodom stosowanym przez kluby sportowe fabryczne przy zdobywaniu dla siebie zawodników.

Sprawę kaperowania zawodników postanowiono przenieść na teren Urzędu Wychowania Fizycznego i Związków Sportowych. Ponadto uchwalono kalendarz kolarski i turystyczny, jak również z okazji 15-to lecia istnienia „Orle” na terenie Piotrkowa Tryb. postanowiono w miesiącu czerwcu urządzić „Złoty Orlecki” połączone z wielkimi pokazowymi zawodami sportowymi.

Prezes p. Uznański zamykając konferencję podziękował przedstawicielowi Okręgowego Urzędu W. F., jak również prosił by w imieniu wszystkich delegatów zebranych na wspomnianej konferencji wyraził serdeczne podziękowanie p. pułk. Gabrysiowi za interesowanie się sprawami „Orle”.

JUŻ OSTATNIE GRY w turnieju siatkówki YMCA

Turniej drużyn trójkowych w piłce siatkowej, zorganizowany przez Łódzki YMCA o nagrodę przechodnią, dobiega już końca. Do finału zakwalifikowały się cztery zespoły, mianowicie: Orle I, Orle II, Przyjaciół i 37 I.

Rozegrano już cztery spotkania finałowe, których wyniki są następujące: Orle I — Przyjaciół 2:0, Orle I — Orle II 2:1, Orle II — 37 I 2:0, 37 I — Przyjaciół 2:1.

Pozostały jeszcze do rozegrania tylko dwa mecze: Przyjaciół — Orle II i Orle I — 37 I. Odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 10.

W tej chwili niemal pewnym zwycięzcą w turnieju jest zespół Orle I, który nie poniósł w finałach ani jednej porażki.

O PUCHAR WALCZĄ SZKOLNE DRUŻYNY KOSZYKÓWKI.

Donosiliśmy już o wynikach pierwszego dnia turnieju drużyn szkolnych koszykówki o puchar przechodni.

W niedzielę, dnia 25 bm. w sali Polskiej YMCA rozegrane zostaną finały turnieju. O pierwsze i drugie miejsce walczyć zespoły Niemieckiego Gimnazjum i Miejskiej Szkoły Handlowej, a o trzecie i czwarte — drużyny Gimnazjum Pilsudskiego i Państwowej Szkoły Przemysłowo — Technicznej.

DZIŚ OTWARCIE
NOWEJ AGENTURY
WAGONS LITS/COOK
PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 6

Gdy kryzys się skończy...

W chwili, gdy nie tylko osiągnięliśmy „dno kryzysu”, ale zaczynamy się szybko wspinać w górę koniunktury, szerokie pole pracy otwiera się przede wszystkim dla tych, którzy posiadają mniejsze lub większe zasoby i mogą tworzyć własne warsztaty pracy.

Każde ciążenie Loterii Państwowej, — a jest ich dwanaście do roku — przysparza krajowym kapitalistom, rozpraszającym płynną gotówkę, tak bardzo pożądaną przy wszelkich porządkach o charakterze gospodarczym; tę samą dodatkową rolę odegrało również zakończenie dnia 16 kwietnia ciążenie trzeciej klasy trzydziestej ósmej Loterii, w którym rozlosowano osiem tysięcy wygranych na ogólną sumę 2,089,750 złotych.

Główną wygraną tej klasy, wynoszącą sto tysięcy złotych, podzielił się mieszkaniec Górnego Śląska, pracownik zakładów przemysłowych, pp. E. H. K. L. i H. K. Każda z tych osób otrzymała dwadzieścia tys. złotych na „dług” sześciomiesięczny losu nr. 174201.

Sporo pieniędzy wpłynęło do Łomży, tam

bowiem mieszkają właściciele poszczególnych części numeru 58488, na który padła wygrana siedemdziesiąt pięć tys. zł. Podzielił się tą kwotą dwaj kupcy, wojskowy i woźny sądowy. Drugą wygraną tej samej wysokości przypadła mieszkańcom stolicy na nr. 151025; poszczególne części należą przeważnie do przedstawicieli lek plei pięknej.

Po pięćdziesiąt tysięcy wygrali numery: 150088 (Warszawa) i 72363 (Lesko, woj. łowickie). I w tym wypadku szczęście dopisało nim, które — trzeba to przyznać — rozumieją korzyści, jakie daje gra na Loterii Państwowej i biorą w niej tłumny udział.

Oczywiście wszystkie wymienione osoby będą miały teraz jeden tylko kłopot: jak najlepiej ulokować swe pieniądze, Ale to już wybiega poza ramy niniejszego sprawozdania.

Niedługo już, bo 7 maja rozpoczyna się ciążenie czwartej klasy, której główną wygraną wynosi — jak wiadomo — milion złotych. Należy więc pamiętać o odnowieniu losu, by uniknąć niepotrzebnych trudności. (Wr.)

UPARTY RAN

nie rezygnuje z kariery bokserkiej.

Ran nie zaprzestaje kariery zawodniczej. Przed kilku dniami spotkał się w hali „Star Casino” w Nowym Jorku z Pedro Montanez i przegrał przez k. o. w szóstej rundzie. Trzeba jednak przyznać, że Montanez jest doskonałym bokserem, którego punch jest już dziś sławny na świecie. Jego zwycięstwo nad Ranem — jest 27 nokautem na 58 stoczonych meczach.

Ubiegłego roku Montanez, który pochodzi z Porto - Rico, nie przegrał ani jednej walki, a pobit takie sławy, jak Al Rotha, Pacho, Spoliniego, Klicka, Lou Ambersa i t. d.

Ran, mimo i tej porażki, nie rezygnuje z kariery bokserkiej i ma wkrótce rozegrać nowy mecz.

Sport w kilku słowach.

— W nadchodzącą niedzielę LKS — rozegra na własnym stadionie mecz ligowy z poznańską Wartą. Warta w tym sezonie wykazuje doskonałą formę i uplasowała się na czeluście tabeli, bijąc w niedzielę lwowską Pogonię w stosunku 4:0. Prócz meczu LKS — Warta w Łodzi odbędzie się w niedzielę w kraju następujące zawody ligowe: Wisła — Pogoń w Krakowie, Warszawianka — Ruch w Warszawie i AKS — Cracovia w Katowicach.

— LKS zwrócił się do Naprzodu z propozycją rozegrania zawodów towarzyskich w Lipinach w dn. 3 maja. LKS poprzedniego dnia tj. 2 maja rozegra bowiem mecz ligowy z Ruchem w Wielkich Hajdukach, chce więc wykończyć swój pobyt na Śląsku.

— Mecz LKS — Hartha (Saksonia), który miał się odbyć w czasie Zielonych Świąt w Łodzi jest b. wątpliwy. Hartha pierwszego dnia grał będzie w Łodzi definitywnie z Union-Tou ringiem, natomiast LKS nie zgadza się na warunki finansowe i zamierza na Zielone Świąta sprowadzić inną drużynę zagraniczną.

— Łódź nie ma jakos szczęścia do imprez międzynarodowych. Pomimo, iż dwa dotychczasowe mecze międzynarodowe, które się w ogóle w Łodzi odbyły, wykazały sprawna organizację i cieszyły się ożywioną frekwencją, w sezonie ubiegłym Łódź nie został przydzielony ani jeden mecz. Wreszcie w tym roku na skutek zabiegów łódzkiej władz piłkarskiej PZPN przydzielili Łódźi zawody Polska — Rumunia na 4 lipca. Zdawaćby się mogło, że nie powinno już być żadnych przeszkód, gdy tymczasem Rumuni żądają odbycia zawodów w Warszawie. Ostateczna decyzja zapadnie w tych dniach na posiedzeniu rumuńskiej Federacji piłkarskiej, jednak przez tę Federację b. min. Thileau, jak i inni członkowie są za koncepcją meczu w Warszawie. Jest b. wątpliwe, czy nastroje ulegną zmianie.

UT, i na boisku Sokoła w Pabianicach: Burza — Sokół. Wszystkie zawody rozpoczną się o godz. 11-ej przed poł.

— O mistrzostwo klasy B odbędą się w niedzielę zawody następujące: B. Kochba — Sokół (Zgierz), Tur — Zjednoczone i w Zgierzu: Boruta (Zgierz) — Makabi.

— Najstarszy czynny bokser-amator w Polsce mieszka w Kaliszu. Jest to Matczak. Liczy on 38 lat, uprawia boks z przerwami od przeszło lat 15 i nie ma b. najmniejszego zamiaru wycofać się z ciągu najbliższych lat z ringu.

— Na boisku miejskim w Rudzie Pab. KS. „Huragan” pokonany został przez T. S. Krusze — Ender z Pabianic w stosunku 0:4. Pabia nianie fizyczne silniejszy łatwo pokonał piłkarzy rudzkiego.

Przedmecz rezerw dał wynik 3:0 dla Krusze-Endera.

Mecz ping-pongowy Huraganu z Orleciem II (Łódź) zakończony został zwycięstwem łódzian w stosunku 9:1. Wyniki szczegółowe brzmią następująco:

Hajduszkiewicz (H) Maślankiewicz (O) 21:15, 21:15; Cyralski (H) — Sikorski (O) — 21:18, 16:21; Klawir (H) — Stelmasiak (O) — 21:14, 21:18; Borecki (H) — Stolarek (O) 21:17, 21:16; Białhiko (H) Wroński (O) 21:17, 21:18; Bardzo ładna gra pokazali Borecki (H) i Stolarek (O).

— W poniedziałek zakończony został w Neapolu turniej tenisowy o mistrzostwo Europy. Wielki sukces odniosła Jadwiga Jedrejewska, zdobywając tytuł mistrzyni Europy środkowej oraz wspaniały puchar wędrowny na r. 1937.

W Warszawie, 20. 4. — Urządowa cedula giełdy zbożowej — towarowej w Warszawie.
Pszonica jednolitka 30.50 — 31.00, żyto I stand. 23.50 — 24.00, mąka pszenna gat. I 65-procentowa 43.50 — 44.25, mąka żytnia gat. I 70-procentowa 34.00 — 34.50, żytnia razowa 95-proc. 27.75 — 28.75, stare standardy: mąka pszenna gat. I wyciągowa 48.50 — 49.50, mąka żytnia wyciąg. 34.50 — 45.50
Poznań, 20. 4. — Urządowa cedula giełdy zbożowej — towarowej w Poznaniu.
Ceny transakcyjne: żyto 23.75
29.25 — 29.50, mąka żytnia gat. I 70-proc. —, mąka pszenna gat. I 65-procentowa —, stare standardy: mąka żytnia wyciągowa —, mąka pszenna gat. I wyciąg. 48.00 — 49.00

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 65 i 16, Tel. 101-20

Program wycieczki morskiej Nr. 3.
TRZY KRÓLESTWA
28.7 - 5.8.1937 MS „PILESUDSKI”, od zł. 250.—

Gdynia	odj. 28.7 środa	g. 13
Holtenau	przej. 29.7 czwartek	" 9
Bransbittel	przej. 29.7	" 17
Amsterdam	przej. 30.7 piątek	" 9
Oslo	odj. 31.7 sobota	" 24
Kopenhaga	przej. 2.8 poniedziałek	" 7
	odj. 3.8 wtorek	" 16
Kopenhaga	przej. 4.8 środa	" 8
	odj. 4.8	" 24
Gdynia	przej. 5.8 czwartek	" 16

Już c z a s zamówić kabiny na pow. wycieczkę w **ORBISIE**

Przegląd sił Związku Strzeleckiego

Komenda Główna Z.S., dając stale do utraty mania kontaktu z oddziałami, a co za tym idzie do osłabienia jak największej dyspozycyjności organizacyjnej Z.S. wprowadziła ostatnio nową formę odpraw oficerskich i raportów kontrylnych dla podoficerów Z.S., które w określonym czasie odbywać się będą na terenie całego kraju.

Odprawy - raporty odbywać się będą wycieczki w ramach organizacyjnych i będą miały uroczysty charakter z zachowaniem form wojskowych.

Najbliższa odprawa - raport kontrolny dla oficerów i podoficerów Z.S. Łódź-Powiat odbędzie się zgodnie z zarządzeniem Komendy Głównej Z.S. w niedzielę, dnia 25 kwietnia br.

Zbiórka w wyżej wymienionym dniu tj. dn. 25 kwietnia b.r. w Łodzi przy ulicy Głównej nr. 43 (I Oddział Z.S. Łódź-Miasto) o godzinie 7-mej rano Mundury organizacyjne ewent. wojskowe. Między innymi program przewiduje defiladę.

Szczegółowe instrukcje co do odprawy - raportu kontrolnego zostały już wydane.

Obecność wszystkich oficerów i podoficerów Z.S. obowiązkowa.

DOROCZNE ZEBRANIE.

W sali zebrań Związku Majstrów Fabrycznych przy ulicy Żeromskiego 74, odbyło się do roczne zebranie przedstawicieli Robotniczego Banku Spółdzielczego z ograniczoną odp. w Łodzi.

Zebrań zagał prezes Rady Nadzorczej p. Tomasz Wasilewski wspomnieliem o zmarłych zasłużonych dla rozwoju instytucji członkach spr. dz Stanisław Skalskim i Józefie Kościełku, pamięć których uczczono przez powstanie.

Przewodniczył zebraniu rejent Aleksy Eżewski.

Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej o raz bilans i rachunek strat i zysków za 1936 rok zatwierdzono.

Czysta nadwyżka w sumie zł 9.119.63 rozdzielono: na Fundusz Zasobowy zł 1.312, na 5 proc. dywidendy od udziałów zł 7.368.38, na budowę własnego domu zł 439.25.

Poza tym na wniosek rej. Rzewskiego uchwalono przetrzymać na FON zł 100, i na Biały Krzyż zł 50.

Do Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących z kadencji wybrani zostali: Cobeł Hieronim, Watanowski Władysław, Jaroszek Marcell, Kasiński Leopold i Wasilewski Tomasz. Na zastępów: Kukulski Julian, Ostrowski Franciszek i Lambrecht Kazimierz.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.
Notowania z dnia 19 kwietnia.
Nowy Jork: loco 13.85, maj 13.25—26, czerwiec 13.24, lipiec 13.23—25.
Liverpool: loco 7.59, kwiecień 7.39, maj 7.41, czerwiec 7.44.
Egipska (Sakell.): loco 12.15, maj 11.49, lipiec 11.59, wrzesień 11.89.
Bremia: loco 15.86, lipiec 13.56, październik 14.16, grudzień 14.28.

Waluty, dewizy i akcje

Mocniejsze usposobienie dla papierów państwowych
Dział papierów państwowych cechował nastrojów ożywiony, kursy kształtowały się na ogół zwykło. W stosunku do ostatnich notowań giełdowych 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 em. podniosła się o 25 gr, seria 1 em. oraz zwykłe odcinki 2 em. nabywano po cenach niezmiennych. 4-proc. Poż. Dolarowa również nie wykazała odchyleń kursowych.

Z grupy innych papierów państwowych 5-proc. Poż. Konwersyjna zwykła o 1.25 proc., a zwykłe i drobne odcinki 4-proc. Poż. Konsolidacyjnej o 0.13 procent.

Słabsza była jedynie 6-proc. Poż. Dolarowa, która straciła 0.25 proc. 7-proc. Poż. Stabilizacyjna oraz listy i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazały zupełnie.

Większe zainteresowanie listami zastawnymi.
Dział prywatnych papierów lokacyjnych był bardziej ruchliwy, przy ogólnej poprawie kursów. — Ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach siedem gatunków listów.

W grupie stołecznej po niezmiennych cenach nabywano 5-proc. m. Warszawy 1933 r. (nowe) oraz 6 serie 6-proc. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.; 8—9 seria teje pożyczki kształtowała się mocniej o 0.25 proc., a 4 i pół proc. m. W-wy obiegły po cenie o 0.50 proc. wyższej.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 66.00, 1 em. seria 85.00, 2 em. 64.75, Dolarowa 3 s. 44.50, Stabilizacyjna 1927 r. 368.00 (kupon 1.96), Konsolidacyjna 1936 r. 56.13, drobne 54.38, Konwersyjna 1924 r. 58.50, Dolarowa 1919 r. 54.00 (kupon 5.54), L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisji 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemięskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 48.01, Wzajemne w Warszawie 5 s. 52.50, m. Warszawy 1933 r. 58.13, Pozn. Ziemstwa Kredyt. s. L. 51.00, s. K. 50.50, m. Łódź 1933 r. 52.18, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 6 emisji 60.50, 8—9 emisji 57.25

Akcje — niejednolite.
Rozmiar obrotów papierami dywidendowymi był ożywiony, ogółem zanotowano pięć gatunków akcji, ogólne usposobienie było umiarkowane.
Bank Polski 101.25, Cukier 30.50, Węgiel 20.00, Lilpop 13.25, Starachowice 32.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 20. 4. — Urządowa cedula giełdy zbożowej — towarowej w Warszawie.
Pszonica jednolitka 30.50 — 31.00, żyto I stand. 23.50 — 24.00, mąka pszenna gat. I 65-procentowa 43.50 — 44.25, mąka żytnia gat. I 70-procentowa 34.00 — 34.50, żytnia razowa 95-proc. 27.75 — 28.75, stare standardy: mąka pszenna gat. I wyciągowa 48.50 — 49.50, mąka żytnia wyciąg. 34.50 — 45.50
Poznań, 20. 4. — Urządowa cedula giełdy zbożowej — towarowej w Poznaniu.
Ceny transakcyjne: żyto 23.75
29.25 — 29.50, mąka żytnia gat. I 70-proc. —, mąka pszenna gat. I 65-procentowa —, stare standardy: mąka żytnia wyciągowa —, mąka pszenna gat. I wyciąg. 48.00 — 49.00

Jutro zjemy na obiad:

Zupę cytrynową z ryżem pieczeń wołową z buraczkami, kompot.

WINSZUJEMY

Jutro Anzelmowi
Wschód słońca 4.38
Zachód słońca 18.48
Długość dnia 14.10
Przybyło dnia 6,06
Tydzień 17.

Wróg piegów!

Wróg opalenizny, przyszców i innych defektów cery — to krem „ORO” — Metamorphose.

UWAGA! Fryzjerzy! Aparaty parowe, helmy, miski, komplety i t.p. oraz jedyny nie niszczący włosów, najprzebieższy francuski płyn do trwałej ondulacji „Fala-Paris” skreca grube elastyczne loki z polyskiem. Poleca przedstawiciel Łódź, Wólczajska 112, m. 4. telefon 270-40.

5 ZŁ TRWAŁA ondulacja, grube naturalne loki, w zakładzie fryzjerskim „Stanisław” Główna 33, tel. 232-33.

Kwiecień, Maj, Czerwiec, Lipiec

to okres upałów i wpływu słońca na cerę. Jeśli chcesz uniknąć piegów stój w tym okresie KREM „ORO” — Metamorphose.

DOM murowany o 8-miu mieszkańach z placem do sprzedania.

Ruda Pabianicka, ul. Górna Nr 103, Opala.

OTOMANE, garderobę, tapczan, leżankę, krzesła, stół, biurko stoliki radiowe tanio i na dogodnych warunkach Kilińskięgo 160 Przezdziecki.

Piękna cera-to skarb

Chcę ją zachować stój w kremie ORO METAMORPHOSE przeciw piegom, przyszców opalenizmie i innym defektom cery. Skutecznie zmiękczy. Do nabycia Hugo Güttel, Piotrkowska 145, Napiórkowskiego 65, Rzgowska 67.

PIĘKNE FALE i grube loki uzyska pani przetrwał ondulację w salonie fryzjerskim p. f. „Ignacy”, Radwańska 17.

NOWOCZESNE OGNISKA DOMOWE Nieprzemysłany rozkład domu uniemożliwia racjonalne użytkowanie mieszkania

Błędy i kosztowne w skutkach tempo budowania wpływa na to, że mieszkania te są nieprzemysłane i niedostosowane do zmienionych warunków życia codziennego. Z drugiej strony czasy kryzysowe zmuszają budujących do wprowadzania jak najdalej idących oszczędności w kubaturze i wyposażeniu mieszkania. Z tego też powodu w budownictwie mieszkaniowym, które posuwa się zółwim krokiem w postępie cywilizacji i kultury, widzimy powierzchowne tylko zmiany, polegające z jednej strony na bezwartościowych, efektywnych, lub na krańcowości poprzedniego typu, to jest wyrafinowanej nowoczesności nie odpowiadającej absolutnie życiu szarego człowieka, naszym warunkom klimatycznym i t.d. Nowoczesność w pierwszym wypadku polega na obniżeniu wysokości mieszkania, zmniejszeniu pokoi i kuchni do minimum, jako szczyt luksusu, umieszczeniu łazienki (ciemnej) w mieszkaniu dwupokojowym; jednym słowem „mieszkanie z wszelkimi wygodami” ma i tę niewygodę, że służąca śpi w kuchni, (wobec braku służbowego), umieszczonej na podłudnie, by w lecie mogła się w niej smażyć również pani lub służąca. W drugim wypadku, okna niewspółmiernie duże w stosunku do powierzchni pokoju, moc drzewi, wnek, zamiast ścian — zasłony itd.

Zasadniczym warunkiem nowoczesnego mieszkania jest dobra komunikacja, to znaczy, że każdy pokój ma bezpośrednie połączenie z przedpokojem, punktem wężlowym, łączącym część mieszkalną z gospodarczą. W większych mieszkaniach punktem tym jest holl, służący jako pokój mieszkalny. Garniemy się do stońca, powietrza, szukamy go na wycieczkach, w weekendach, zatrzymajmy więc to słońce i powietrze i w naszym mieszkaniu, nie wystraszajmy go masą zbytecznych mebli, zasłon i kotar; dobra wentylacja ścienna i okienna, uczyni nam mieszkanie przyjemniejsze, nie odpychające nas, już na schodach, zapachem gotowanych potraw. Okna duże, szerokie, szafy w ścianach, gład

kie płytowe drzwi, lśniące lakierem lub politurą fornieru, klamki z białego metalu, centralne lub lokalowe ogrzewanie wodne, racjonalne oświetlenie, część gospodarczo-higieniczna wyposażona w ostatnie zdobycze techniki, oto warunek.

Nowoczesność umeblowania mieszkania nie polega na urządzeniu mieszkania, jak gabinetu dentyścysty, meblami z rur gazowych, przeciwnie, pewna patyna cechująca antyki (kto je posiada) będzie podkreśleniem tej nowoczesności. Piękną plamą odetnie się stary, kolorowy wazon od spokojnej ściany kominka, uwydatnią swą finezję stare talerze, upstrzone na jasnej ścianie, odpoczną nasze oczy, zmęczone prostymi kantami kanapy czy stołu, na okrągłościach i inkrustacjach sąsiedniego sekretarzyka czy gablotki. Wszyscy ko chamy kwiaty,

lecz nie róbnmy oranżerii z banalnych roślin w naszym mieszkaniu; umiejętnie umieszczone kwitnący kwiat w doniczce lub kaktus, gałązka świeżych kwiatów, to moment ogromnie dekoracyjny. Światło, wpadające oknami, możemy złagodzić delikatną siatką (ręczną) lub tulle, zasłony z lnu lub aksamitu w jednym kolorze, dostosowane być winny kolorem do koloru ścian lub obicia mebli. Wieczorem mieszkanie nasze nabierze specyficznego uroku, oświetlone efektywnie rozmieszczonymi lampami, które, za wyjątkiem stołu jadalnego, nie powinny wisieć szablonowo na środku pokoju, lecz w miejscach, które wymagają światła.

Pomysłowość jest skarbnicą nieprzebraną, występującą czy to w kuty, żelaznym świeczniku, smukłej stojącej lampie, czy tajemniczym, złotym abażurze. Oświetlenie światłem pośrednim, t. j. ukrytym za gzymsem, czy we wnęce, rzucającym promienie na sufit, jest bardzo efektowne, lecz również kosztowne. Ściany malujemy klejowo, kolorami jasnymi, (są najpraktyczniejsze), tapetujemy w jednym li tylko kolorze, lub objamy lnianymi materiałami („ład”, len wileński), lub tapetujemy

trwałymi tapetami nieplowiejącymi i dającymi się myć.

Nie psujemy naszego mieszkania widokiem brzdękich kilimów i dywanów na ścianach, czy podłodze; szyć, drzeworyt, lub inny wartościowy obraz na ścianie, na lśniące, czyste podłódze ładny dywan, barwną plamą ożywi mieszkanie. Grzejniki centralnego ogrzewania malujemy lakierem w kolorze ścian; piece kaflowe, z kolorowych kafli stomponowane również ze ścianami.

Najczęściej spotykane typy mieszkań, to: 2—3—4-pokojowe, aczkolwiek uważamy, że mieszkanie dwupokojowe dla małżeństwa posiadającego dzieci, należy uważać za zło konieczne kryzysu, który się przecież kiedyś skończy.

Urządzamy się więc w mieszkaniu 2-pokojowym następująco: jeden pokój przeznaczony dla pani i dzieci, umieszczając w nim również jadalnię, drugi pokój oddajemy panu, jako sypialnię-gabinet, w którym przyjmujemy gości. W trzypokojowym mieszkaniu możemy już dzieciom dać oddzielny pokój, (dlatego uważamy to mieszkanie za minimum wygody), pozostałe, to pokoje pani i pana, lub jadalnię i sypialnię. Mieszkanie czteropokojowe zupełnie wygodne rozwiązuje sposób urządzania, a więc: dziecienny, mieszkalny, pokój pani lub pana, albo dziecienny, stółowy, gabinet i sypialnię. Nie do wszystkich pokoi zagląda słońce, jest to siła wyższa, wobec tego północny pokój będzie tym, w którym najrzadziej przebywamy, w każdym razie nie dziecienny i mieszkalny.

Biurko czy toaleta? NOWE POMYSŁY STOLARZY.

Wnętrza mieszkań nie tylko ludzi zamieszkałych, ale i średnio usytuowanych zmieniają się niemal z roku na rok. Pęd ku prostocie i wygodzie zarazem, i ku estetyce w pierwszym rzędzie, zmienia systematycznie wygląd naszych mieszkań. Pamiętamy dobrze te czasy dostatku, kiedy to pokoje zapchane drogimi i ciężkimi meblami były u wszystkich znajomych do siebie podobne. 70 proc. znajomych miało orzechowe sypialnie angielskie, mahoniowe meble w saloniku i dębowe jadalnie. Bufety, kredensy, stoły i krzesła — wszystkie były w tym samym stylu i kolorze.

Obecnie wysunęła się na pierwszy plan indywidualność, która przyczyniła się do tej różnorodności naszych wnętrz. Dzisiaj każdy może mieć umeblowanie w swoim odrębnym stylu, zrobione według własnych upodobań i możliwości.

Najgorzej było w pierwszych czasach istnienia nowoczesnych mebli. Wszystkie fabryki i mniejsze stolarnie wyrabiały jadalnie i sypialnie z tapczanami lub łózkami według jednego wzoru, malując je tylko na różne kolory. Powoli i w tej dziedzi-

nie następuje poprawa na lepsze. Wprawdzie większe magazyny stawiają jeszcze zbyt wygórowane ceny, jednak z powodu niskich zarobków szerokich mas społeczeństwa zmuszone będą do zmiany cen, aby pozyskać klientów.

W miarę możliwości finansowych stara się każda pani domu nadać wnętrzu swego domu bardziej nowoczesny charakter. Ostatnio wypuszczono na rynek toaletkę-biurko. Dla racjonalniejszego wykorzystania miejsca zwłaszcza w małym mieszkaniu jest owe biurko nieocenione.

Zamiast normalnej wyciąganej szuflady mamy obszerny szuflak na przybory toaletowe, a lustro przymocowane jest wewnątrz podnoszącego się wierzchu. Podczas dnia toaletka zamienia się w stolik do pisania i biurko, gdyż w szufladach dolnych można doskonale pomieścić papier, atrament i pióra. Naturalnie trzeba ten mebel nowoczesny i praktyczny postawić pod oknem. Odpowiednie krzesło-fotel uzupełnia ten miły kąciek.

— Ja panu co powiem — odezwał się znowu Mordka. — Pan, taki wielki pan, mógłby tam sobie do nich czasem zająć, pogadać o tym i owym... Ony, te dziedzice z Okopu, są bardzo gościnne, ony pana ładnie przyjmą i ugospodzą. Pan sobie może zobaczyć tę panią, oglądając ją, porozmawiać, potem, jak ona spodoba się panu możesz się i ożenić. Ona dostanie dwadzieścia pięć tysięcy. To fajny pieniąż w dzisiejszych kryzysowych czasach!

Marek uśmiechnął się. Ten stary żyd węszył już zarobek. Próbował, czy nie uda mu się zainteresować tym małżeństwem młodego człowieka, którego brał za bogatego, sądząc zapewne z jego licznych i wielkich waliz, oklejonych ze wszystkich stron kartkami międzynarodowych hoteli.

Koń z trudem piął się pod górę, sapiąc i jęcząc, jakby go dorzynano. Marek, chcąc mu ulżyć, zsiadł i poszedł wolno naprzód. Właśnie zaczynała się wieś, wkraczał już w jej opłotki. Po drodze przypomniał sobie chaty poszczególnych gospodarzy. Wspomnienia dzieciństwa wstawały w jego mózgu, jak żywe. Wyszedł na niewielkie wznieślenie i zobaczył przed sobą całą wieś jak na dłoni. Dziwnie wzruszenie go objęło na widok chaty ojcowskiej, której dach czerwony, dachówkowy, zobaczył zdaleka. Stłumił je jednak i już różnej nieco poszedł naprzód. Po drodze rozglądał się uważnie. Spotykani ludzie przyglądali mu się uważnie i ciekawie, nie poznając go. I on wielu z nich nie znał, zwłaszcza młodszych, których jako dzieci jeszcze znał. Dziś, po piętnastu latach jego nieobecności, zdążyli oni już powyrastać na tęgie parobczaki.

Gdy wkraczał na ojcowską oborę, znowu wzruszenie

za serce go chwyciło, ale tym razem nie mógł go tak łatwo stłumić. Wszystko tu było mu tak bardzo znajome! Wszystko zastawał tu w takim niemal samym stanie, w jakim zostawił przed wielu laty.

Cichutko wsunął się do sieni; uszu jego dobiegł głos ojca. Poznał go od razu. Nacisnął klamkę, cicho otwarł drzwi i głosem nieco drżącym wywrzekł:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

— Na wieki... — odpowiedziała matka, nie odwracając się.

— Dzień dobry. — Czy tu mieszka pan... Boruta? — spytał.

Jakby zelektryzowani, oboje starszki odwrócili się twarzami ku drzwiom.

— Jezus — Marja! Marek!..

— Tak, to ja...

— Stary, słyszysz?

Oboje starszki rzucili się do syna i nuż ścisnęły go i całowały, w końcu rozplakali się. I Markowi lzy w oczach stanęły.

— Czemżeś przyjechał? Dlaczego nie pisałeś? Przecież pojechałbyś był do ciebie — mówił ojciec przez lzy.

— Przecież i tak konie teraz nie robią!

— Ach, jakżeś ty wyrósł, Mareczku, jakżeś zmężniał! — szeptała matka, oglądając go ze wszystkich stron i trzymając nieustannie za rękaw, jakby w obawie, że ten syn marnotrawny znowu może im uciec, jak dawno, dawno temu.

— Hanuś, puść go, przecież ci już nie ucieknie, bo dopiero przyjechał! — uśmiechał się Boruta. — Lepiej zładuj co jeść, bo chłopczyśko pewnie głodne.

— A dyć prawda, a dyć prawda... Już leć, już leć...

Nowy rodzaj filmu Reportaże cieszą się dużym powodzeniem.

Reportaż filmowy, który do niedawna był jeszcze w powijakach i jedynie swoje zastosowanie miał w tygodnikach dźwiękowych, zaczyna powoli nabierać coraz większego znaczenia. Podróż małżeństwa Johnson i podróże Francka Bucka były pierwszymi próbami reportażu na wielką skalę. Tego rodzaju jednak reportaż nie mógł się utrzymać na dłuższy okres czasu, gdyż film, zrealizowany w czasie niesłychanie drogiej podróży, nie zdołał pokryć kosztów swego stworzenia. Ta część reportażu podróźniczego, która ukazała się na ekranie, była jedynie cząstką zdjęć, dokonanych w całym świecie. I już choćby z tego powodu film tego rodzaju nie mógł przynieść zysków. A to było już wystarczającym argumentem, by tego rodzaju reportaż sportowy nie mógł znaleźć racji bytu.

Pierwszym reportażem, poza tygodnikami, który cieszył się największym powodzeniem, to były reportaże Pathe News, z życia słynnych pięcioraczków kanadyjskich. U nas reportaż ten, wyświetlany na naszych ekranach, przeszedł bez większego wrażenia. W Ameryce stanowił najwięcej sensację dnia. Film, obok którego biegł ten reportaż, jako dodatek, stał się zupełnie niezauważalnym. Tysiące ludzi przychodziło do kin jedynie tylko po to, by obejrzeć tę piątkę „dzieci Kanady”.

Drugi z kolei reportaż o tych samych dzieciach pt. „Mamy już dwa lata” cieszył się powodzeniem nie mniejszym.

Rekord powodzenia pobił reportaż z meczu bokserskiego Schmeling — Loius. Organizatorzy meczu zażądali od wytwórci, która zakupiła prawa filmowania tej sensacji sportowej, fantastycznej sumy. Mimo to jednak wytwórnia zdecydowała się na zapłacenie wymaganej kwoty i zrobiła na tym doskonały interes. Film przy-

niósł większe zyski, niż niejedną największą przebieg z największymi gwiazdami. I to nie tylko w Ameryce. W Niemczech i w Austrii ten „dodatek” filmowy był pod stawą, przy której wynajęto szereg długometrażowych filmów. Można śmiało powie dzieć, że wynajmowano ten film na wagę złota i nie stracił na nim nikt — ani wytwórczyni, ani kino.

Jeszcze bardziej sensacyjnie zapowiadają się obecnie reportaże z walki o mistrzostwo świata między Schmelingiem a Braddockiem. Mecz ten, kilkakrotnie odwołwany, według zapewnień samego Schmelinga odbędzie się definitywnie między 3—5 czerwca w Nowym Jorku. Prasa uważa, że jest to największa sensacja sportowa bieżącego roku. O ile nam wiadomo, szereg negatywów z reportażu filmowego z tego meczu przesłany będzie do Europy aeroplanem, tak że w ciągu najbliższych dni po meczu kopie filmu znajdą się już na ekranach w całej Europie i, rzecz prosta, także i w Polsce!

Korony dla małych księżniczek.



Podczas uroczystości koronacyjnych w Opactwie Westminsterskim obie córki królewskie następczyni tronu księżniczka Elżbieta i jej siostrzyczka księżniczka Małgorzata-Róża włożyły dwie specjalnie dla nich zrobione lekkie korony.

PODSŁUCHANE NIE CHWAŁ SIĘ!

Młody żonkoś otrzymał podwyżkę płacy. Chwali się tym przed żoną, aby jej zaimponować.

— Teraz tyle zarabiam, że mógłbym utrzymać nie tylko ciebie, ale nawet dwie kobiety!

Na to rozanielona żona: — To wspamięta! Zaraz napiszę do mamusi, aby się do nas sprowadziła!

I matka wybiegła do kuchni, krzyżąc na służącą Józkę, żeby podpałała w piecu, bo dla Marka, dla pana Marka trzeba ugotować świeżego mleka. Ale krzątając się po kuchni, co chwila wpadała do pokoju, gdzie siedział ojciec z synem, i przyglądała się Markowi, i gładziła jego bujną jasną czuprynę, i zaglądała mu w duże niebieskie oczy dobrego dziecka, i uśmiechała się do niego. Teraz ojciec znowu trzymał syna za rękaw marynarki, jakby z koleji on się obawiał jego ucieczki.

Zajechała przed dom bryka Mordkowa. Marek chciał wyjść po walizy, ale stary Boruta aż się obruszył. Jakżeż to? Marek, ten kochany ich szalawila, wraca po piętnastu latach do domu rodzicielskiego, z którego, jak nieopierzone piskle, wyleciał w świat i już na progu ma pracować! Za nic w świecie! Niech sobie wypocznie, zmęczony przecie daleką drogą! Ojciec sam załatwi, co potrzeba.

Na wieść o powrocie Marka, o którym tyle ciekawych wieści się już nasłuchano, do domu Borutów zwała się niedługo cała wieś. A najpierwsze przybiegły siostry Markowe z dziećmi, których Marek nie znał. Radości, podziwów nie było końca. Wnet w obu izbach zapanał taki tłok, że stary Boruta musiał dwie trzecie z izb wyprosić.

— Będziecie go jeszcze widzieć, będziecie go widzieć, przecież nie ucieka! — powtarzał opornym.

W dwie godziny później została w domu sama rodzina, posypały się pytania, nalegania, prośby o wiadomości o żonie, o synu. Marek nie skąpił informacji. Otworzył walizy, pokazał fotografie. Dziwowano się okropnie.

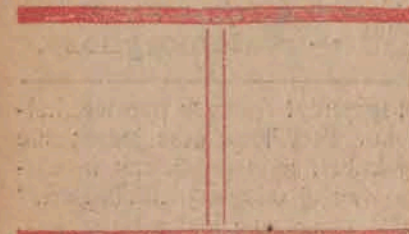
(d. c. n.)

WOJNA SEKCIARZY W AMERYCE.



Zbór jednej z licznych amerykańskich sekt, podpalony przez konkurencyjną sektę w Zion-City (Illinois) splonął doszczętnie.

ADAM CZEKALSKI



W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

POWIEŚĆ

3